

Do Wilna przybędzie ksiądz charyzmatyk John Bashobora



Dla Pana Boga nie ma granic: ani dla miejsca, ani dla osoby. Proszę, by się łączyli w modlitwie w najbliższy piątek, sobotę i niedzielę **Fot. archiwum**

Parafia pw. św. Ducha w Wilnie w dniach 31 lipca-2 sierpnia zaprasza na spotkania modlitwne ze znanym ugandyjskim kapłanem katolickim, charyzmatykiem posługującym darem uzdrawiania,

doktorem teologii duchowości, psychologiem, ks. Johnem Baptistą Bashoborą. Przybywa on do Wilna na zaproszenie parafii pw. Ducha świętego.

Str.4

Nie żyje Jan Kulczyk – najbogatszy Polak Str. 2



„Independence”: taniej, ale drożej... Str. 5



Ukraina wierzy w zwycięstwo Str. 6



ISSN 1392-0405



Przekręcają słowa przedstawicielki Zarządu Wspólnoty Litwinów w Polsce

W dniu 29 czerwca 2015 roku na portalu LRT. It pojawił się artykuł, w którym członkini Zarządu Wspólnoty Litwinów w Polsce Irena Gasperavičiūtė, przedstawiona przez dziennikarkę B. V. za przewodniczącą Wspólnoty Litwinów w Sejnach, która w rzeczywistości nie istnieje, twierdzi, że od 2005 roku Litwini zamieszkujący na terenie Polski mają tylko teoretyczne prawo do pisowni swoich imion i nazwisk w języku ojczystym. W artykule czytamy również, że zdaniem przedstawicielki, nie istnieją techniczne możliwości zapisu imion i nazwisk w języku litewskim. Link do artykułu można znaleźć tutaj.

Pani Gasperavičiūtė w reakcji na zniekształcenie słów i nieprawdziwe informacje przedstawione przez dziennikarkę w artykule wystosowała do LRT. It oraz wszystkich zainteresowanych instytucji i organizacji pismo ze sprostowaniem.

W piśmie stwierdza, że podane przez nią informacje, a nawet samo jej nazwisko, zostały przez autorkę artykułu przeinaczone. Ponadto, członkini zarządu wyraziła swoje oburzenie w związku z zachowaniem dziennikarki portalu LRT.it i podkreśliła, jak istotne znaczenie ma dla niej wizerunek państwa polskiego, którego jest obywatelką.

Natomiast do redakcji LRT. It wystosowała prośbę o poprawienie wspomnianych błędów i ogłoszenie poprawki w widocznym miejscu na portalu oraz o poinformowanie o rozpowszechnieniu błędnej informacji inne środki mass mediów, oraz instytucje, które niepoprawnie cytowały albo interpretowały wypowiedzi, wykorzystując wspomniany artykuł. Jak dotąd LRT.it nie opublikowała sprostowania. Europejska Fundacja Praw Człowieka (EFHR) w celu dodatkowej weryfikacji informacji zawartych w artykule zwróciła się do Urzędów

Stanu Cywilnego w Sejnach i Puńsku z prośbą o wyjaśnienie oraz przedstawienie faktycznego stanu praw mniejszości polskiej do oryginalnej pisowni imion i nazwisk. Z przekazanej informacji wynika jednoznacznie, że nie istnieją obecnie żadne przeszkody, które uniemożliwiałyby członkom mniejszości narodowych zapis ich imion i nazwisk z użyciem znaków spoza polskiego alfabetu. Programy wykorzystywane przez pracowników wspomnianych urzędów są technicznie przystosowane do wpisania każdej litery i każdego znaku. Dodatkowa informacja na temat prawa do otrzymania wpisu imiona i nazwiska w oryginale można znaleźć na stronie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji (link).

Warto również zauważyć, że Polska w porównaniu do Litwy wywiązała się z obowiązków wynikających z przyjęcia Konwencji Ramowej o Ochronie Praw Mniejszości (Konwencja Ramowa) uchwalając w styczniu 2005 r. Ustawę o Mniejszościach Narodowych i Etnicznych. Zgodnie z art. 7 wspomnianej ustawy „osoby należące do mniejszości mają prawo do używania i pisowni swoich imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni języka mniejszości, w szczególności do rejestracji w aktach stanu cywilnego i dokumentach tożsamości”. EFHR również wzywa redakcję portalu LRT.it do oficjalnego sprostowania fałszywych informacji oraz zaprzestania wprowadzenia w błąd litewskiej opinii publicznej dotyczącej praw mniejszości zamieszkujących Polskę do oryginalnego zapisu imion i nazwisk.

Tego typu wypowiedzi, prezentowane przez tak znaną platformę informacyjną, jaką jest LRT.it, powodują niepotrzebne napięcia pomiędzy polskim i litewskim narodem oraz świadczą o niekompetencji pracowników portalu.

EFHR

PULS KURIERA

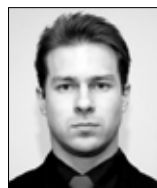
ZDJĘCIE DNIA



Dalia Grybauskaitė wręczyła listy uwierzytelniające dla ambasador naszego kraju w Unii Europejskiej Jovity Neliupšienė **Fot. ELTA**

KOMENTARZ DNIA

Zagrożenie inteligencją czy inteligencji?



W ostatnich dniach internet obiegły dwie, pozornie niemające ze sobą związku, wiadomości. Jedna dotyczyła listu otwartego, podpisanego przez ponad stu sygnatariuszy — od naukowców, jak Stephen Hawking, kończąc na przedsiębiorcach, jak właściciel produkującej elektryczne samochody firmy „Tesla Motors” Elon Musk. List ostrzegał przed zagrożeniami, jakie niesie wykorzystanie sztucznej inteligencji, szczególnie w przemyśle zbrojeniowym. Druga wiadomość dotyczyła dentysty z Ameryki, który pojechał do Zimbabwe i w polowaniu, które się okazało kłusowniczym, zabił najbardziej znanego lwa Afryki — znanego z czarnej grzywy i chętnego pozowania do zdjęć Cecilia. Wściekli internauci prześcigali się w pisaniu negatywnych opinii na temat nie tylko niemoralnego zachowania mężczyzny, ale także nie szczędzili cierpkich słów pod adresem jego praktyki dentystrycznej. I nawet jeśli uniknie kary za kłusownictwo i niszczenie gatunku zagrożonego wymarciem (grozi mu do 15 lat więzienia), to jego kariera jako dentysty jest już skończona. Niby te dwie historie nie mają ze sobą nic wspólnego, a jednak pozwalają wysnuć pewien wniosek. Wciąż największym zagrożeniem nie jest pojawienie się inteligencji sztucznej, tylko deficyt naturalnej.

Rajmund Klonowski

CYTAT DNIA

„Nasze państwo od przyjęcia chrześcijaństwa stało się pełnoprawnym członkiem całej chrześcijańskiej Europy, a nie tylko jej wschodniej części” — oświadczył prezydent Ukrainy Petro Poroszenko

LICZBA DNIA

1000

Rosjan — w tym wielu żołnierzy — zginęło na wschodzie Ukrainy, gdzie od miesięcy trwa konflikt zbrojny między wspieranymi przez Moskwę separatystami a ukraińskimi siłami rządowymi